

Z dodatkami i dyżurami

Do grupy zawsze żywo dyskutowanych tematów – i to w różnych środowiskach – bez wahania zaliczyć można płace. Elektryzuje on także media. Ostatnio epatowały one opinię publiczną zarobkami lekarzy. Ze względu na różnice w prezentowanych statystykach skierowałem zapytanie w tej sprawie do Krzysztofa Bąka, rzecznika prasowego ministra zdrowia.

Odpowiedź była niemal natychmiastowa. Otrzymałem informację dotyczącą średniego wynagrodzenia lekarzy za marzec 2015 r. w ujęciu ogólnokrajowym. Badanie ankietowe prowadzone było wyłącznie w podmiotach leczniczych mających w swej strukturze łóżka szpitalne, a dane przekazywali ich dyrektorzy.

Patrząc na tę tabelę, od razu zauważa się, że średnie wynagrodzenie jest niemal dwukrotnie wyższe niż stawka zasadnicza. A to oznacza, iż nadal istotną częścią płacy lekarzy zatrudnionych na podstawie umowy o pracę są różne dodatki i wynagrodzenia za dyżury. Warto jednakże mieć na uwadze coraz większą

Informacja na temat wyników ankiety dotyczącej wysokości wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę		
grupa zawodowa	marzec 2015 r.	
	zasadnicze brutto (w zł)	łącznie brutto* (w zł)
ordynator, zastępca ordynatora	5127	11 342
lekarz z II stopniem specjalizacji	4355	8015
lekarz z I stopniem specjalizacji	3762	6786
lekarz bez specjalizacji	3231	5228

*zasadnicze wraz z dodatkami i wynagrodzeniem za dyżury

liczbę lekarzy na kontraktach. Sami opłacają składki ZUS, nie przysługują im zakładowe świadczenia socjalne, ale z reguły zarabiają więcej niż na etacie. Statystyka wyglądałaby inaczej, gdyby uwzględniała także ich przychody.

Porównajmy to z danymi za 2014 r. Badanie ankietowe obejmowało, jak w marcu 2015 r., zarobki brutto lekarzy zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, dodatki i dyżury. Portal Rynek Zdrowia informował: „Na najwyższe pensje mogą liczyć lekarze ze szpitali w Wielkopolsce – wynika z ankiety przeprowadzonej w 2014 r. przez resort zdrowia. Przeanalizowano 637 szpitali w całym kraju. Pod uwagę brano zarobki brutto lekarzy zatrudnionych na umowę o pracę, wliczono dodatki i dyżury.

Na najwyższe pensje mogą liczyć ordynatorzy w Wielkopolsce – 16 351 zł. Również lekarze z II stopniem specjalizacji zarabiają tutaj najwięcej – 10 122 zł – podaje »Gazeta Wyborcza«. Doktora Jerzego Gryglewicza, eksperta ds. zdrowia w Uczelni Łazarskiego, najwyższe lekarskie płace w Wielkopolsce nie dziwią, gdyż w tym województwie jest ich najmniej na 10 tys. mieszkańców. – *Możemy domniemywać, że tam, gdzie lekarzy jest mniej, jest więcej pracy, a co za tym idzie wynagrodzenia są wyższe* – zauważa dr Gryglewicz”.

Wynagrodzenia wzbudzają emocje. Oto kilkanaście postów ze stron www.termedia.pl, www.ostrow24.tv, www.medexpress.pl, www.fakt.pl.

- A drugie tyle prywatnie podczas pracy w szpitalu.
- Nie każdy lekarz pracuje prywatnie i nie każdy chce pracować po nocach, a jeśli lekarz tak robi, to pamiętajcie, że robi to kosztem własnego życia osobistego, dzięki temu szpitale i przychodnie są obstawione dla waszego komfortu i bezpieczeństwa, bo miejcież ludzie świadomość, że lekarzy specjalistów ubywa. A tu tylko narzekanie, że lekarze dużo pracują. To niech nie pracują, to lekarza w ogóle po południu nie zobaczycie. Ja jestem w trakcie specjalizacji, pracuję w szpitalu uniwersyteckim w specjalistycznej klinice i moje całkowite zarobki wynoszą na czysto około 2200 zł. Moje zarobki pozwalają mi na przeżycie i tyle było warte dla państwa poświęcenie wielu lat ciężkich studiów i odpowiedzialność za życie pacjenta.
- A dyżury – to tak wyjdzie ok. 10 000 zł, a o innych etatach nie wspominają, a prywatnie – oj, bajki piszą z tymi zarobkami.
- Jak zwykle manipulacja liczbami. Czy nie można raz podać wynagrodzenia podstawowego za godzinę pracy? Tylko taka informacja jest miarodajna i porównywalna z czymkolwiek. Inne dane fałszują informacje.
- Szacunek do zawodu odpowiedzialnego za życie i zdrowie człowieka jest w tym kraju żaden. Nieustające kłamstwa o niebotycznych zarobkach lekarzy, skłócanie ze społeczeństwem, prasowe nagonki. Niestety, pośrednio świadczy to również, w jakim poważaniu rządzący mają mieszkańców tego kraju. Młodzi, zdolni i ambitni lekarze nie będą marnować tu życia za wynagrodzenie połowy niemieckiej sprzętaczki. Czyli bye, bye.
- A ja niedługo spadam do bardziej cywilizowanego kraju. Polecam koleżankom i kolegom lekarzom. Nie marnujcie tu życia!
- Przez 30 lat okradają cię lekarze, którzy obecnie zarabiają nawet po 50 tys. zł.
- Powinni im zakazać pracy w szpitalach, jeżeli pracują w prywatnych przychodniach lub mają prywatne gabinety. Tak jest w Belgii. I skończyłyby się kolejki kilkuletnie do specjalistów. Jak nie zarobiłyby na prywatnie, to szybko przeprosiłyby pensję w ZOZ-ie czy jak tam to się nazywa.
- Neurochirurdzy powinni zarabiać znacznie więcej niż europosłowie.
- Muszę wyrazić szacunek. Mam akurat lekarza rodzinnego wspaniałego, który poświęca uwagę choremu, ale w tej samej przychodni jest lekarz, do którego nikt nie chce pójść, więc naprawdę nie możemy mierzyć jedną miarą wszystkich.
- Można, oczywiście, zadekretować pracę lekarzy za pensję minimalną. Można zakazać dyżurów. Tylko że wtedy na drugi dzień system runie.
- Jak dyrektor chce obniżyć pensje lekarzom, wylatuje, bo lekarze strajkują, jak płaci dobrze, ale musi zadłużać, wylatuje, bo źle gospodaruje.

ANDRZEJ PIECHOCKI
FOT. ANDRZEJ PIECHOCKI